



## Palestrina da Giovanni Pierluigi (1525-1594)

**Najśłynniejszy włoski kompozytor [renesansu](#), otaczany żywym kultem nieprzerwanie od XVI wieku. Jego utwory uważane są za idealne wcielenie muzyki kościelnej**

Giovanni Pierluigi da Palestrina związał całe swe życie z kościołem, choć nie był księdzem i posiadał dość liczną rodzinę. Już jako chłopiec śpiewał podczas nabożeństw, potem był przez jakiś czas organistą w Palestrinie (w mieście, z którego wywodziła się jego rodzina i od którego pochodzi nazwisko kompozytora). Większość życia spędził jednak w Rzymie, gdzie przyjmował posady w najważniejszych wówczas kapelach kościelnych tego miasta.

Utrzymywał bliskie kontakty z kolejnymi papieżami, dla których komponował i śpiewał, a spośród pełnionych funkcji najważniejsze było kierowanie zespołem zwanym Cappella Giulia, działającym w słynnej bazylice św. Piotra (obecnie w Watykanie). To właśnie dla tego zespołu, złożonego z 18 śpiewaków, powstała znaczna część jego dzieł. Oprócz komponowania — jak każdy ówczesny kapelmistrz — prowadził próby chóru, uczył muzyki zatrudnionych w nim chłopców (najwyższymi głosami śpiewali chłopcy, a nie, jak we współczesnych chórach, kobiety), a także zajmował się sprawami administracyjnymi. Aż dziwne, że mając tak liczne obowiązki, pozostawił po sobie tak wiele utworów.

## Giovanni Pierluigi da Palestrina, Stabat Mater

Twórczość Palestriny jest rzeczywiście imponująca: trudno zliczyć wszystkie jego kompozycje. Samych cykli mszalnych pozostawił po sobie ponad setkę, a są to przecież dzieła obszerne, złożone z kilku części. Komponował poza tym różne utwory przeznaczone do użytku kościoła katolickiego: [motety](#), lamentacje, magnifikaty, [hymny](#), tworzone na różne okazje i święta. Palestrina doskonale wyczuwał, jakie cechy powinna mieć muzyka religijna: ważne by była wyważona i uduchowiona, utrzymana w ładzie i idealnych proporcjach. W jego dziełach niczego nie jest za dużo, mało miejsca pozostaje na eksperymenty, rzadko pojawiają się zaskakujące rozwiązania. Różnił się pod tym względem od swojego rówieśnika — [Orlanda di Lasso](#), choć przecież również i jemu zdarzało się wyrażać emocje dalekie od kościelnej surowości. W młodości skomponował wiele miłosnych [madrygałów](#), zaś pod koniec życia tworzył madrygały kościelne — utwory o treści religijnej, ale do tekstów włoskich.

Tak zwany [kontrapunkt](#) palestrinowski — sztuka tworzenia utworów polifonicznych wedle zasad znanych z jego kompozycji — do dzisiaj jest podstawą kształcenia wielu adeptów muzyki. Palestrina, związany tak silnie z Rzymem, stał się równie nieprzemijający jak miejsce, w którym żył i tworzył.

dr hab. Paweł Gancarczyk, prof. IS PAN

### Ciekawostki

Najsłynniejszym utworem Palestriny jest *Missa Papae Marcelli*, uważana już od XVI wieku za idealne wcielenie muzyki kościoła katolickiego. Z utworem tym związana jest pewna legenda: w czasach, gdy hierarchowie kościoła przeprowadzali jego reformę (sobór trydencki z lat 1545-1563), wysłuchanie tego utworu miało ich rzekomo odwieść od pomysłu usunięcia muzyki wielogłosowej z liturgii. Uważali bowiem, że [polifonia](#) kilku głosów uniemożliwia zrozumienie tekstu i odciąga wiernych od modlitwy, mając zmysł słuchu pięknymi melodiami i harmoniami.

Chociaż [msza](#) Palestriny w znacznym stopniu zbieżna była z oczekiwaniami srogich hierarchów, to jednak jej powstanie najpewniej nie miało nic wspólnego z soborem. Legenda tego utworu utrzymywała się bardzo długo; mszę tę często publikowano i wykonywano, poddając różnym modyfikacjom i przetworzeniom. Do tego stopnia, że dopiero w XIX wieku zorientowano się, iż *Missa Papae Marcelli* Palestriny, którą znano od stuleci, nie jest oryginalnym dziełem kompozytora, lecz jego znacznie przetworzoną wersją, powstałą na początku XVII wieku. Dzisiaj wykonujemy już ten właściwy utwór — i nadal zachwyca nas on doskonałą równowagą pomiędzy nabożną modlitwą a zmysłowym pięknem muzyki.

Do posłuchania w Kanonie Muzykoteki Szkolnej:

- [Missa Ut Re Mi Fa So La](#)

- [Stabat Mater](#)